

Wierzę w Ciebie Boże żywy ...  
Wierzę coś objawił Boże,  
Twe słowo mylić nie może

### **Drodzy uczestnicy dzisiejszej Eucharystii i procesji eucharystycznej.**

W dzisiejszą uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa nikt nie zliczy, choćby w naszej diecezji, czy w całym naszym kraju, ile razy poza kościołami stając między ludźmi miast czy wsi i to z Chrystusem Eucharystycznym powtórzono tak znane nam pozdrowienie: Pan z wami.

Gdy Chrystus rozpoczął swoją publiczną działalność, tłumy podążające za Chrystusem mogły powtarzać: Pan z nami,

- był bowiem między dziećmi, choć chcieli Mu tego zabronić,
- prowadził rozmowy z młodymi, by rozwiązywać dręczące ich problemy i wskazać drogę życia,
- był między małżonkami i to także młodymi u początku ich wspólnej drogi w życiu rodzinnym,
- był między prostymi i uczonymi, zdrowymi i chorymi.

1. Był Jezus Pan w sposób widoczny z człowiekiem. Krzepił swoim nauczaniem, ukazywał im prawdę na drogę ziemskiego pielgrzymowania z ukierunkowaniem na osiągnięcie życia wiecznego. Przychodził z pomocą i to na różne sposoby. A czym były niezliczone cuda uzdrowień chorych, czy wskrzeszenie zmarłych?

Gdy jednak Chrystus zapowiada swoje cierpienie, śmierć i odejście, sprzeciw wyrażają uczniowie ustami Szymona Piotra: „Panie, to nie może nastąpić”.

Uczniowie, liczne grono słuchaczy podążających za Chrystusem doznaje kolejnej pomocy Chrystusa, bo zostali w sposób cudowny nakarmieni chlebem i rybami. Słyszeliśmy o tym w Ewangelii przy drugim ołtarzu. Po tym zdarzeniu

Chrystus zapowiada, że obdarzy ich jeszcze innym pokarmem, pokarmem duchowym, swoim ciałem. Wielu słuchaczy uznało tę zapowiedź za „twardą mowę” i zaczęli odchodzić od Chrystusa. Szymon Piotr, w imieniu uczniów jednak oświadcza: „Panie, do kogóż pójdziemy. Ty masz słowa żywota wiecznego”; podążają więc dalej za Jezusem. W końcu Chrystus przed początkiem swojej męki i ofiary życia dla człowieka gromadzi wąskie grono swoich uczniów w Wieczerniku. Słyszeliśmy o tym w Ewangelii przy pierwszym ołtarzu. Chrystus oznajmia swoje odejście, ale z miłości do nich ustanawia Najświętszy Sakrament, by pod postaciami chleba i wina być z człowiekiem. Mówi do nich: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”. Czy uwierzyli już zupełnie w to, co Jezus powiedział i co im dał? Czy całym umysłem i sercem przyjęli: „To jest ciało moje”?

Ta prawda, pełna wiara w obecność Chrystusowego Ciała pod postaciami chleba i wina, zakotwiczyła się w uczniach dopiero po spotkaniach z Chrystusem Zmartwychwstałym. Przybliżyła nam tę postawę wiary Ewangelia przy trzecim ołtarzu wobec Najświętszego Sakramentu. Przyjmowali tę prawdę już z wielką radością i z pełnym zaufaniem, jak to ukazują uczniowie z Emaus rozpoznawszy Jezusa przy łamaniu chleba eucharystycznego. Gdy Chrystus wstępuje do nieba, to ich zapewnia: „Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Ewangelista św. Łukasz jeszcze dodaje: „Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili (do Jerozolimy), gdzie stale przebywali w świątyni, wielbiąc i błogosławiąc Boga (24, 52).

Św. Paweł, tegoroczny jubilat, jakże mocno uczynił Jezusa Zmartwychwstałego centrum swojego życia. Pisze: „Bracia! Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus wziął chleb i rzekł: „To jest Ciało moje, za was wydane, to czyńcie na moją pamiątkę” (I Kor 11, 23-24).

2. Eucharystia, jak często śpiewamy, to tajemnica naszej wiary. Chrystus wypowiedział swoje TAK bycia z nami. bycia i to zawsze i wszędzie. Jest to dla

katolików wyzwanie.

Nie możemy wytłumaczyć Eucharystii, ponieważ Ona jest cudem i tajemnicą. Ważne jest nie to na ile potrafimy zrozumieć to misterium naszym umysłem; tym co się liczy jest wiara w naszych sercach. Uczucia nie są w stanie sprawić, by Chrystus przyszedł w Eucharystii. To moc Ducha Świętego działająca przez osobę kapłana sprawia, że Chrystus uobecnia się dla nas we Mszy św. Możemy niczego nie odczuwać, ale niezależnie od naszych odczuć Jezus jest i dziś tu obecny. Łatwo przyjąć Jezusa i Jego naukę kiedy dokonuje on cudów, rzeczy niezwykłych, kiedy czyni przeróżne znaki, ale trudno jest uwierzyć wtedy, gdy nie potrafimy czegoś zrozumieć, gdy nie możemy czegoś ujrzeć na własne oczy. Ale człowiek na co dzień też żyje wśród rzeczywistych znaków, które nie tylko coś oznaczają, ale nieustannie wprowadzają go także na obszar prawie tajemnicy. Poeta R. Brandstaetter przedstawia to bardzo prosto i obrazowo:

„Można kochać i nie wiedzieć, czym jest miłość,  
Można budować i nie wiedzieć, czym jest budowa,  
Można zwyciężać i nie wiedzieć, czym jest zwycięstwo,  
Można rodzić i nie wiedzieć, czym jest rodzenie,  
Można umrzeć i nie wiedzieć, czym jest śmierć...

Gdzie wszystko co się dzieje jest znakiem równania między tym, co jest, a tym co będzie ...”.

Do niewiernego Tomasza Jezus powiedział: „Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli” (J 20, 29).

3. By głosić swoją wiarę w Jezusa w Eucharystii, to trzeba z Eucharystii czerpać moc na życie doczesne i wieczne.

Przy czwartym ołtarzu, na zakończenie procesji usłyszymy słowa z Ewangelii św. Jana, słowa z modlitwy tzw. arcykapłańskiej wypowiedzianej przez Chrystusa w Wieczerniku. Ta modlitwa kierowana jest do Ojca niebieskiego za nas, abyśmy czerpiąc z Eucharystii objawiali światu, że wierzymy w obecność Jezusa Chrystusa zmartwychwstałego pod postaciami

chleba i wina, że czerpiemy z Eucharystii moc na życie doczesne i wieczne.

Gdy z ostatnią posługą udałem się do umierającego sąsiada – kapłana świątobliwego, udzieliwszy sakramentu namaszczenia chorych, podałem mu wiatyk – Ciało Pana Jezusa, zaczął z pamięci recytować 17 rozdział z Ewangelii św. Jana, kończąc ostatnie zdanie: „objawiłem im Twoje imię” dodał: „objawiłem to, co Ty nauczałeś i w to głęboko wierzyłem. Czerpałem z ofiary Eucharystii na radość i moc życia doczesnego i wiecznego. Wierzę w Ciebie Boże żywy w Eucharystii. Wierzę coś objawił Boże, Tve słowo mylić nie może”.

W procesji Bożego Ciała nie chodzi o popisywanie się, ale przede wszystkim o dyskretne świadectwo wiary Chrystusa w Eucharystii. Kościół – Lud Boży w procesji eucharystycznej to Kościół ufający Ewangelii, to Kościół pokazujący „eucharystyczne oblicze”.

Gliwice, Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, 11.06.2009 r.